

Warszawa, dnia 15 maja 2023 r.

dr hab. Artur Kotowski, prof. ucz.
Kierownik Katedry Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

RECENZJA

w postępowaniu habilitacyjnym osiągnięć naukowych, stanowiących znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauk prawnych Pani dr Magdaleny Butrymowicz

I. Wprowadzenie.

1. Decyzją Rady Doskonałości Naukowej zostałem wyznaczony na recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego Pani dr Magdaleny Butrymowicz w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauk prawnych.

2. Zgodnie z przedłożonym autoreferatem Habilitantka uzyskała tytuł magistra prawa w 2003 r. na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W latach 2003-2009 Pani Doktor odbyła studia doktoranckie na macierzystym Wydziale i uzyskała stopień doktora nauk prawnych w dniu 29 września 2009 r., na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Jurydyczne aspekty powstawania państw Indian w Ameryce Północnej” (promotor: dr hab. Grzegorz Górski, recenzenci: prof. dr hab. Borys Tyszczyk, KUL oraz prof. dr hab. Andrzej Dziadzio, UJ).

Habilitantka podała także, że równoległe ze studiami doktoranckimi odbyła aplikację sądową i pracowała jako asystent sędziego w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu. Egzamin sędziowski złożyła w 2006 r. Następnie uzyskała wpis na listę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie (2007 r.).

Pani dr Magdalena Butrymowicz od 2013 r. jest zatrudniona w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, początkowo na stanowisku asystenta, a od 2015 roku na stanowisku adiunkta oraz od 2021 r. na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie również na stanowisku adiunkta.

Jako podstawę nadania stopnia doktora habilitowanego Pani dr Magdalena Butrymowicz wskazała zgodnie z art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a) ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U.2023.742 t.j., dalej: p.s.w.) osiągnięcie stanowiące

znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauk prawnych w postaci monografii pt. „The Legal Status and Perspectives of Ethnic Minorities in European States: The Nationality Gambit”, ISBN 9781793646040 (s. 222) i zrecenzowaną przez prof. Veronicę Fynn Bruey z Athabasca University i dr hab. Katarzynę Maćkowską, prof. KUL. W autoreferacie Habilitantka podała, że przedmiotowe osiągnięcie zostało opublikowane nakładem wydawnictwa Rowman & Littlefield, jednak zarówno w samej pracy (dostarczonej w formie wydruku PDF, o czym dalej) jak i na stronie samego wydawnictwa istnieje informacja, że książka wydana została przez podwykonawcę Lexington Books. O ile wyd. Rowman & Littlefield znajduje się na liście wydawnictw MNiSW (Lp. 458, nr 52100), o tyle wydawnictwo Lexington Books nie zostało ujęte w niniejszym wykazie.

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych Habilitantka opublikowała we współautorstwie monografię: M. Butrymowicz, P. KroczeK, Angielskie prawo rodzinne, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2015 (s.160) oraz 17 rozdziałów w monografiach wieloautorskich i 5 artykułów w czasopiśmie naukowych. Habilitantka współredagowała 5 monografii naukowych. Pani dr M. Butrymowicz wskazała, że uczestniczyła w 30 konferencjach naukowych (co istotne - międzynarodowych albo organizowanych w Polsce, ale o międzynarodowym zasięgu).

W ramach działalności w projektach nadawczych (grantowych) Habilitantka wymienia udział w dwóch zespołach w charakterze wykonawcy (Evict project, typ projektu: ERC Starting Grant, Dyrektor projektu: Michel Vols.; University of Groningen, the Netherlands, czas trwania projektu: 60 miesięcy, projekt finansowany ze środków European Union's ERC Research, numer grantu: 949316 i projekt Planet, finansowany ze środków Unii Europejskiej Horizon 2020, nr umowy 860274 - ekspert prawny z ramienia Poczty Polskiej SA.). Brak jest informacji o kierownictwie w projektach badawczych.

W ramach staży, wyjazdów, programów zagranicznych Habilitantka wykazała 9 tego rodzaju aktywności (Deadly Voyages: Migrant Journeys across the Globe, red. Veronica Fynn Bruey, Steven W. Bender, Rowman & Littlefield, 16 grudzień 2019, Uniwersytet Trent: udział w programie Canadian Studies, sierpień 2009, wrzesień – listopad 2010, Queens University: udział w programie Indigenous Europe, styczeń 2014, British Museum: grant biblioteczny, październik–grudzień 2014, Uniwersytet Arizona: udział w programie Indigenous Peoples Law and Policy, sierpień–październik 2015, Mont Royal University: grant konferencyjny wrzesień 2016, European Lawyers Foundation, udział w programie Training of Lawyers on European Law relating to Asylum and Immigration, luty 2017, Staż dydaktyczny w ramach programu

pt. „Skonsolidowany Plan Rozwoju UPJPII” na Oxford University, grudzień 2018, ERASMUS+, Tromsø University, luty 2020).

W ramach działalności dydaktycznej Pani Doktor podaje bardzo szeroki zakres prowadzonych zajęć. Obejmuje to; kształcenie na studiach licencjackich z: postępowania administracyjnego, wybranych elementów prawa cywilnego i karnego, prawa rodzinnego oraz prawa pracy. Pani Doktor wskazała także, że prowadziła zajęcia z: wstępu do prawoznawstwa, pracy socjalnej, wspierania zatrudnienia oraz rehabilitacji osób niepełnosprawnych, prawa samorządowego, zabezpieczenia społecznego, warsztaty z podstaw praw człowieka. Habilitantka wyklada także prawne aspekty mediów cyfrowych, ochrony własności intelektualnej, europejskie prawo mediów oraz reklamy i branding, prawa oświatowego i prawa spółek. Już na tym etapie rozważań wypada zaznaczyć, że rozumiejąc wprawdzie uwarunkowania szkolnictwa wyższego (w szczególności jednostek o mniejszym potencjale kadrowym), to jednak tak szeroki zakres zajęć akademickich utrudnia wyspecjalizowanie się w określonym obszarze.

W ramach działalności dydaktycznej Habilitantka wskazała także, że od roku 2014 uczestniczyła albo uczestniczy w pracach kilku komisji akademickich (m.in. jest członkiem Komisji do spraw Przewodów Doktorskich i Magisterskich, była członkiem Senackiej Komisji Etycznej UPJP2 i Senackiej Komisji Wydawniczej UPJP2, była członkiem Rady Dyscyplin Nauk Socjologicznych na UPJP2).

II. Ocena osiągnięcia naukowego w postaci monografii „The Legal Status and Perspectives of Ethnic Minorities in European States. The Nationality Gambit”:

Jak już zasygnalizowano, Pani dr Magdalena Butrymowicz jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w. przedstawiła anglojęzyczną monografię pt. „The Legal Status and Perspectives of Ethnic Minorities in European States. The Nationality Gambit”. Książka według informacji na stronie wydawnictwa (www.rowman.com) ukazała się w wersji papierowej i elektronicznej (978-1-7936-4603-3 • Hardback • March 2022 i 978-1-7936-4604-0 • eBook • March 2022). Według tej samej informacji książka liczy 222 strony. Niestety, danych tych recenzent nie był w stanie w pełni zweryfikować. Otrzymany bowiem w materiałach habilitacyjnych wydruk książki nie posiada oznaczeń wydawniczych (znaku wodnego czy innego certyfikatu potwierdzającego jego autentyczność) oraz liczy 196 stron. Jest to wydruk komputerowy, w formie zbindowanego brulionu. W materiałach cyfrowych, przedstawionych w postępowaniu habilitacyjnym, Pani dr M. Butrymowicz załączyła także

wersję cyfrową publikacji, jednak recenzent nie był w stanie otworzyć tego pliku. Taka formuła dostarczenia materiałów dorobku naukowego w postępowaniu habilitacyjnym jest co najmniej zachowaniem niestandardowym, jeżeli nie ekstrawaganckim, co recenzent potwierdzał w środowisku akademickim. Wszyscy rozmówcy wyraźnie przyznawali, że z przypadkiem braku dostarczenia dzieła wskazywanego jako osiągnięcie naukowe komisji habilitacyjnej dotychczas nie spotkali się (pod warunkiem publikacji książki w formule tradycyjnej). Brak dostarczenia dzieła wskazywanego jako osiągnięcie naukowe komisji habilitacyjnej w takiej formie, która umożliwiałaby weryfikację przekazanych informacji jest zachowaniem nieodpowiadającym standardom dobrych praktyk akademickich i może być odebrane jako lekceważenie komisji habilitacyjnej, w tym recenzentów. Za pośrednictwem sekretariatu jednostki prowadzącej postępowanie (Instytutu Nauk Prawnych KUL) usiłowano uzyskać od Habilitantki opublikowaną wersję monografii, jednak bezskutecznie. Na ponowną prośbę recenzent otrzymał informację, że sekretariat nie uzyskał informacji zwrotnej od Habilitantki w tej sprawie, która wcześniej oświadczyła, że nakład druku został wyprzedany. Wydaje się więc, że nie był znaczący, skoro nie udało się zabezpieczyć chociaż 7 egzemplarzy dla członków komisji habilitacyjnej (nawet z dyspozycją ich zwrotu po zakończeniu postępowania, z uwagi na wartość rynkową dzieła).

Należy podkreślić, że z formalnego punktu widzenia habilitant nie ma obowiązku dostarczenia w materiałach dorobku naukowego publikacji rynkowej. Obowiązkiem habilitanta jest jednak przedstawienie całokształtu materiałów z własnego dorobku w sposób umożliwiający członkom komisji (w tym, rzecz jasna, recenzentom) na pełne zapoznanie się z dokumentacją za pośrednictwem powszechnie przyjętych form odbioru tych treści. Wobec upowszechnienia się zasobów cyfrowych dorobek habilitacyjny dostarczany jest na nośnikach elektronicznych. Zwykle jednak, dla ułatwienia pracy recenzenta, część dorobku naukowego, właściwa opracowaniom artykułowym i rozdziałom w monografiach zbiorowych, jest dostarczana w formie wydruków. W sytuacji dysponowania przez habilitanta dziełem, które zgłaszane jest jako osiągnięcie naukowe w postępowaniu, dostarczana jest wersja publikacyjna (oryginalna). Stanowi to nie tylko przejaw *savoir vivre* społeczności akademickiej, ale jest elementem dumy naukowca (w najlepszym tego słowa znaczeniu) z opublikowanej pracy.

Niezależnie od przytoczonych powyżej okoliczności, przedłożoną pracę poddano pod recenzję, zgodnie z oczekiwaniem Habilitantki. Przedmiotem oceny jest przedstawiony wydruk książki (o objętości wspomnianych 196 s.), z domniemaniem, że jest to opublikowana

i powszechnie dostępna (choć jak ustalono trudno dostępna w obiegu tradycyjnym) wersja książki zgłoszonej jako osiągnięcie, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.

Podstawowa teza monografii autorstwa Pani dr M. Butrymowicz stanowi „konstruktywna krytyka europejskiego modelu państwa narodowego w kontekście istnienia jednorodnego systemu prawnego, który funkcjonuje w państwie oraz zaprezentowanie nowego pojęcia <prawa etnicznego>” (s.IX Introduction). Tezę tą w podobnym brzmieniu Habilitantka zaprezentowała w autoreferacie, bowiem na samym początku sekcji „cel badawczy i założenia” uzupełniła, że – dodatkowo – przyjmuje „istnienie zróżnicowanych <kontradiktoryjnych> systemów prawnych w państwie” (s.2 autoreferatu). W dalszej części, autoreferat stanowi modyfikację, ale i powielenie wielu wypowiedzi zawartych w przywołanym już wprowadzeniu (Introduction) do książki. Podsumowując, Autorka formułuje tezę badawczą, że możliwe jest przyjęcie istnienia heterogenicznej i jak się wydaje wielopoziomowej struktury systemów prawnych w jednym państwie z jednoczesnym odrzuceniem wspólnej (i podstawowej) dla kontynentalnej kultury prawnej (przynajmniej w europejskim obszarze jej występowania) monocentrycznej struktury systemu prawnego. Tak sformułowana teza wykracza – jak się wydaje – poza tradycyjnie w jurysprudencji przeciwstawianą koncepcji monocentrycznej budowy systemu prawa, koncepcję multicentryzmu. Ta zresztą rozumiana jest dwojako (o czym dalej). W wersji „słabej” zakłada głównie wielość podmiotów stosowania prawa, które w jednorodnym (zunifikowanym, monocentrycznym) katalogu źródeł prawa posiadają nachodzące na siebie kompetencje do wydawania określonych aktów stosowania prawa (co obserwuje się m.in. w ramach zależności krajowych sądów kasacyjnych lub konstytucyjnych względem naczelných sądów europejskich, np. TSUE). System prawny pozostaje jednorodny, ale rozmyta zostaje jego monocentryczność poprzez skomplikowane relacje między aktami krajowymi i międzynarodowymi, które na podstawie określonych (i zwykle rozbudowanych) norm kolizyjnych mają ustalone wzajemne zależności. Relacja taka występuje np. na płaszczyźnie krajowego systemu prawa, poszerzonego o prawo europejskie. W wersji „mocnej”, w koncepcji multicentryzmu zakłada się „występowanie w jednym porządku prawnym wielu równorzędnych źródeł prawa nietworzących układu hierarchicznego (hierarchii norm)”¹. Do koncepcji multicentryzmu Autorka jednak nie nawiązuje ani w książce, ani w autoreferacie, co wzbudza co najmniej nieufność, bowiem w naukach prawnych (a problem ten pozostaje żywo dyskutowany zarówno na poziomie nauk ogólnych jak

¹ Cyt. W. Lang, Wokół „Multicentryczności systemu prawa”, Państwo i Prawo 2005/7, s. 95.

i szczegółowych prawoznawstwa) to właśnie multicentryczność systemu prawa jest problemem, do którego rozważania Habilitantki w pewien sposób nawiązują.

Pani dr M. Butrymowicz formułuje jednak tezę o reperkusjach o zdecydowanie większym zasięgu. Formułuje bowiem tezę o istnieniu (jest to zatem wypowiedź *de lege lata*) konkurencyjnych („zróżnicowanych”) systemów prawnych, które miałyby względem siebie pozostawać w relacji „kontraduktoryjnej” – zatem (odwołując się zarówno do powszechnego jak i prawniczego rozumienia tego wyrażenia) spornej, sprzecznej, a przynajmniej funkcjonalnie złożonej i potencjalnie prowadzącej do sprzeczności². Bez pogłębionej analizy może wydawać się, że takie założenie jest wynikiem nie w pełni przemyślanego sposobu używania pojęcia „kontraduktoryjności”, ale Autorka konsekwentnie w książce sygnalizuje, że określone normy w mniejszościach etnicznych, traktowane przez nie jako „prawo” stoją w sprzeczności z krajowym (państwowym) prawem pozytywnym. Uzasadnienie tego stanowiska odnajdujemy w pracach z dziedziny antropologii- i socjologii prawa, których – niestety Autorka nie przywołuje (o czym dalej). Choćby polski pionier badań antropologiczno-prawnych, Bronisław Malinowski ponad sto lat temu, empirycznie wykazał brak związku między prawem a państwem, czym podważył dominującą wówczas tezę o genetycznym związku państwa i prawa (na podstawie obserwacji uczestniczącej ludów tubylczych Oceanii)³.

Mając powyższe na uwadze, Pani dr M. Butrymowicz usiłuje dowieść, że w obszarze kognicji organów władzy publicznej danego państwa mogłyby istnieć różne systemy prawne, pozostające w relacji spornej (kontraduktoryjnej). Taka teza jest nie tylko kontrowersyjna, co opisowo błędna, przyjmując powszechnie uznane definicje systemu prawa zarówno w polskiej jak i zagranicznej literaturze. Teza o systemowości prawa bywa wskazywana jako fundament pojmowania prawa w europejskim (i jak się wydaje także euroatlantyckim) obszarze kulturowym, z odpowiednim zróżnicowaniem na utrzymanie homogenicznych relacji treściowych między państwami *civil a common law* (w tym pierwszych używa się właśnie określenia system prawa, podczas gdy w krajach anglosaskich mówi się raczej o porządku prawnym – „legal order”). Należy podkreślić, że recenzent nie dezawuował przedmiotowej tezy *in statu nascendi*. Autorka by udowodnić w świetle wiedzy prawniczej takie założenie normatywne powinna była odnieść się co najmniej do następujących problemów teoretyczno-prawnych:

² Kontraduktoryjny – zaprzeczający komuś lub czemuś, dający możliwość wypowiedzenia się obu stronom, za: Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl> – z dnia: 13.05.2023 r.

³ Por. B. Malinowski, *Prawo, zwyczaj, zbrodnia w społeczności dzikich*, Warszawa 2001, *passim*.

- koncepcji źródeł prawa (monocentrycznej vs. w określonym stopniu heterogenicznej),
- pojęć: jurysdykcji terytorialnej w kontekście suwerenności (odpowiednio je redefiniować na użytek zakładanej tezy badawczej, omówić możliwość ich akceptacji bądź falsyfikacji z perspektywy prezentowanej tezy),
- a przede wszystkim – pojęcia systemu prawa, o którym Habilitantka tyle pisze, a które – jak już zasygnalizowano – jest szeroko opisane w krajowej i obcojęzycznej literaturze przedmiotu.

Należy podkreślić, że skoro Autorka wystąpiła z wnioskiem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauk prawnych, to koniecznym było wykazanie rozumienia w/w pojęć i poczynienie tych ustaleń z perspektywy nauki prawa. Jedyne pomocniczo można było sięgać po twierdzenia antropologiczne czy socjologiczne, które mają ograniczone (albo żadne) przełożenie normatywne. W razie chęci udowodnienia twierdzenia opozycyjnego (np. o związku między obyczajem a prawem stanowionym, który to problem miejscami w pracy Pani Doktor porusza), konieczne jest wykazanie, że – zgodnie z „wyjściowym” założeniem możliwe jest doprowadzenie do stanu koegzystowania na obszarze jednej jurysdykcji z więcej niż jednym systemem prawnym. To właśnie ostatnie twierdzenie jest – w ocenie recenzenta – źródłem podstawowego problemu w rozważaniach Autorki, o poważnych reperkusjach metodologicznych. Pani dr Magdalena Butrymowicz w pracy nie zdefiniowała pojęcia systemu prawa ani nie powołała literatury na tą okoliczność. Jest to poważne uchybienie, które skutkowało błędami w wywodzie i przyjęciu fałszywych wniosków z przeprowadzonych rozważań. Jak już wspomniano, teza o systemowości prawa jest fundamentalna dla nauki (ale i praktyki) prawniczej co najmniej w europejskim obszarze kulturowym. Co więcej, wskutek ewolucji gwarancyjnych aspektów prawa mniej więcej od epoki oświecenia, to właśnie aspekt systemowości prawa jest podkreślany jako istotny a monocentryczność bywa traktowana jako bardziej gwarancyjna niż tradycyjna dla kultury kontynentalnej, z historycznego punktu widzenia, multicentryczność.

Historia kontynentalnej kultury prawnej wskazuje na wielowiekową tradycję jego walidacyjnej multicentryczności⁴. Wymienia się w tym kontekście rozproszoną strukturę prawa rzymskiego, ale i średniowieczne, trójpoziomowe pojmowanie porządków prawnych (*lex aeterna*, *lex naturalis*, *lex positiva*), w myśl koncepcji tomistycznej. Prawo co najmniej do okresu monarchii absolutnych było pojmowane jako walidacyjnie multicentryczne.

⁴ Por. R.Domingo, *The new global law*, Cambridge 2011, s.18.

Pionowa koherencja norm i ich treściowo-funkcjonalny układ w ramach wyraźnie określonych zależności wertykalnych i horyzontalnych pojawia się wraz z silną, centralną władzą państwową by w XIX w. przekształcić się w pojęcie systemu prawa. Z punktu widzenia ochrony praw mniejszości oraz jednostki i respektowania praw człowieka to właśnie założenie o unifikacyjnie zbudowanym od strony walidacyjnej systemie prawa – pojmowanym jako zespół wypowiedzi normatywnych, pozostających ze sobą w określonej strukturze treściowo-funkcjonalnego podporządkowania, opartych na wspólnym fundamencie aksjologicznym – traktowane jest jako wzmacniające, a nie osłabiające te postulaty. To w systemie prawa zachodzi konieczność ujęcia norm realizujących lub zapewniających prawa mniejszości, czego – przykładowo – w Polsce wyrazem jest art. 35 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

Podstawowa teza Pani dr Magdaleny Butrymowicz, jakoby w państwie istniały konkurencyjne systemy prawne jest nie tylko kontrowersyjna, ale kontrproduktywna w zakresie tego, co Habilitantka chce udowodnić, czyli, że zbudowanie takiej relacji między prawem stanowionym a prawem etnicznym (s.6-7 autoreferatu) ma zapewnić właściwą ochronę mniejszości etnicznych. Przy czym w książce (i w autoreferacie) Habilitantka konsekwentnie uznaje, że „prawo etniczne to system prawny” (s.6 autoreferatu). W opinii recenzenta Autorka po prostu błędnie posługuje się przedmiotowym pojęciem, co rodzi podejrzenie o braki w pracy tych treści z wiedzy prawniczej, które są wymagane w odniesieniu do Osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Autorka wskazuje, że w Europie następuje dyskryminacja mniejszości etnicznych (s.174 książki i n.) wskutek istnienia monocentrycznych, zhierarchizowanych systemów prawnych (przy czym szerszych rozważań na temat teoretycznych podstaw tego zjawiska, systemu prawnego, monocentryzmu itp. w pracy w ogóle nie podjęto). W opinii recenzenta istnieją duże wątpliwości co do tego, czy kategorię „prawa etnicznego” (czy też prawa mniejszości etnicznych), czy też norm obyczajowych bądź moralnych, które kształtują tożsamość określonych grup etnicznych (mniejszości społecznych) można traktować w kategorii systemu prawa. Recenzent nie dezawuuje takiego stanowiska. Być może istnieją ku temu podstawy i poczynienie takich ustaleń poprzez przeprowadzenie stosownych badań empirycznych (studiów przypadku, obserwacji uczestniczącej itp.), następnie opisanych właściwą analityczno-deskryptywną teorią prawa byłoby faktycznie przełomowe i niezwykle odkrywcze. Problem w tym, że Autorka - wbrew deklaracjom w pracy - w ogóle takich zabiegów nie przeprowadziła. Metodą, którą posłużyła się, jest przede wszystkim klasyczna analiza literatury. Przy czym Autorka poruszyła fundamentalne zagadnienia teoretyczno-ustrojowe,

nie powołując żadnej literatury na tą okoliczność, o czym była już mowa. W autoreferacie Habilitantka podała, że posłużyła się także metodą „historyczno-opisową” i funkcjonalną poprzez przeanalizowanie „reprezentatywnej dla danego obszaru geograficznego mniejszości etnicznych” (s.3 autoreferatu). Jest to kolejna nieścisłość, która wskazuje na posługiwanie się pojęciami, w znaczeniu nie w pełni poprawnym. Jeżeli Habilitantka chciała analizować reprezentatywną próbę (jak można zakładać, chociaż w wyrażeniu brakuje tego rzeczownika), to konieczne jest wskazanie cech reprezentatywności na tle populacji. Rozważań tych w pracy zabrakło, chociaż jako *notorium* można potraktować wskazanie Autorki, że w drugiej części książki wybrała do opisu najbardziej znane mniejszości etniczne w Europie.

Poważnym zastrzeżeniem metodologicznym jest także swoiste lawirowanie przez Autorkę pomiędzy koncepcjami i źródłami z literatury – odpowiednio – właściwej państwowi, które posiadają systemy prawa stanowionego a państwami *common law* (Autorka opiera się w tym względzie na badaniach z przeprowadzonych wizyt studyjnych). Ponownie należy zauważyć, że zabieg taki przeprowadzony został bez refleksji metodologicznej z uwagi na tezę badawczą pracy. Kraje anglosaskie (przede wszystkim Autorka powołuje tu przykład Wielkiej Brytanii) opierają się na dualistycznej strukturze źródeł prawa. Walidacyjnie, są to zatem konstrukcje otwarte, bowiem indywidualnym rozstrzygnięciem prawo może poszerzać się o nowe przedmioty ochrony wskutek prawotwórczej działalności sądów (współcześnie obserwuje się to głównie w prawie kontraktowym), a nie jak w krajach prawa stanowionego jedynie wskutek prawotwórczej aktywności organu upoważnionego do stanowienia aktów zawierających generalno-abstrakcyjne wypowiedzi powinnościowe. Jak już sygnalizowano, rodzi to reperkusje w przedmiocie większej podatności na zjawisko multicentryzmu państw *common law*, względem państw przynależących do kultury prawa stanowionego. Wskazano już także, że m.in. dlatego w państwach anglosaskich mówi się raczej o porządkach prawnych, natomiast w kulturze prawa stanowionego występuje przywiązanie do kojarzonej przede wszystkim z monocentryzmem koncepcji systemowości prawa, opartej – jak zresztą dostrzega Autorka – na unifikacyjnej koncepcji źródeł prawa, z hierarchicznym układem walidacyjnym. Problemem nie jest oczywiście fakt powoływania literatury, czy też koncepcji anglosaskich. Uchybieniem metodologicznym jest brak dostrzeżenia przez Autorkę uwarunkowań pod względem przyjętej formuły źródeł prawa w państwach *common law* względem państw prawa stanowionego (co najmniej z obszaru Europy kontynentalnej). Rzecz w tym, że bezrefleksyjne czynienie paraleli w przedmiotowej kwestii między rozwiązaniami anglosaskimi a uwarunkowaniami, które występują w państwach systemu stanowionego musi uwzględniać

te kwestie. Jest to zresztą problem, który w recenzowanej rozprawie występuje powszechnie, co rodzi przeświadczenie o powoływaniu źródeł bez koniecznej refleksji czy kolejności wymaganej specyfiką omawianego przedmiotu. Przykładowo, w rozdziale dotyczącym redefinicji pojęcia narodu w kontekście prawa do identyfikacji etnicznej (s.31 i n.) rozważania dotyczące teorii państwa narodowego zajmują około półtorej strony – tyle obejmuje referowanie koncepcji Hegla, Kanta i Gottfrieda. Nie wiadomo, dlaczego Autorka powołała akurat tych filozofów (czego zasadności nie można odmówić), ale pomijając np. Monteskiusza czy Hobbesa. W kontekście heterogenicznej struktury systemu prawa zasadne wydaje się natomiast sięgnięcia nawet do koncepcji Cyncerona. Wśród teoretyków państwa narodowego i roli prawa, jako czynnika utrwalającego suwerenną władzę publiczną wymienia się zwykle także Marsyliusza z Padwy, czy późniejszych teoretyków monarchii absolutnej (J.Bodin itp.). Rozumiejąc, że praca Autorki nie dotyczy historii doktryn polityczno-prawnych, czy ewolucji poglądów na związek państwa i prawa, problemem prezentowanego wywodu jest jednak jego niekonsekwencja, w wielu miejscach przypadkowość prezentowanych treści, czy – co najistotniejsze – jego powierzchowność w aspekcie złożonych i fundamentalnych problemów prawnych, które Autorka sygnalizuje. Odpowiedni stopień wnikliwości w ramach poruszania tego typu zagadnień wymagany jest od opracowania naukowego (tym bardziej, że zgłaszanego jako odznaczające się istotnym wkładem w rozwój danej dyscypliny). Tymczasem recenzowana książka – w istotnych fragmentach – przypomina – co niestety recenzent musi wyartykułować – pracę popularyzatorską pomimo formalnej osnowy książki (powołania, recenzja wydawnicza itp.).

Innym mankamentem książki są również braki w strukturze pracy, zwyczajowo wymagane od opracowań sporządzanych „na stopień”. W osiągnięciach tego rodzaju konieczne jest wyraźne określenie przedmiotu (obszaru) badań – najlepiej na tle heterogenicznej struktury nauk prawnych, wskazanie tez badawczych, dokładne omówienie metod oraz zasygnalizowanie – choćby możliwie syntetycznie – luki w doktrynie, którą zamierza uzupełnić Autor. W konkluzjach konieczne jest wykazanie, że założone cele badawcze zostały osiągnięte. Innym wymogiem jest dokładne wskazanie co osiągnięto na tle dotychczasowego stanu wiedzy, zatem jaki wkład w rozwój dyscypliny udało się osiągnąć. Powyższe wynika nie tylko z metodyki sporządzania opracowań naukowych (raz jeszcze należy podkreślić, że przygotowywanych „na stopień”), ale wiąże się z metodologią prezentacji wywodu. O ile prace popularyzujące naukę przedmiotowe kryteria mogą wypełniać częściowo (albo wcale), o tyle od książki naukowej stopień sprostania tym wymogom musi być szczególnie wysoki. Przedstawiona do

recenzji praca zawiera w tym względzie poważne deficyty. Sekcja „wprowadzenie – introduction”, w której tradycyjnie podaje się informacje takie jak: obszar badawczy, tezy, metodologia, układ pracy oraz syntetyczne tło doktrynalne i potrzeba rozstrzygnięcia problemu, liczy 6 stron (i trzy odwołania). Pani dr M. Butrymowicz określiła w nim przedmiot i tezę badawczą, jednak w ogóle nie odniosła się do osadzenia problemu w strukturze nauk prawnych. Rozważania metodologiczne są ogólnikowe a umiejscowienie problemu na konflikcie jednostki i państwa stanowi główny punkt rozważań Autorki. W dalszej części pracy Habilitantka przechodzi od razu do wywodów merytorycznych, bez przeprowadzania rozważań na temat złożonych i podstawowych dla nauki prawa problemów zasygnalizowanych powyżej, jak: koncepcja systemowości prawa, rozstrzygnięcie o unitarnej (monocentrycznej) albo multicentrycznej koncepcji systemu prawa, koncepcji źródeł prawa, problemów i wyzwań dla procesów stosowania prawa, które wyniknęłyby w razie przyjęcia – jak to określa Autorka – wielości systemów prawnych w obszarze jednej jurysdykcji. Podobnie zdawkowe są konkluzje (s.171-175), w których – w ocenie recenzenta – nie udowodniono zakładanej tezy badawczej ani nie rozstrzygnięto powyżej zamarkowanych (i raz jeszcze należy podkreślić – podstawowych dla nauki prawa) zagadnień w razie przyjęcia tezy pracy.

Inną kwestią jest konieczność rozstrzygnięcia wzajemnych relacji między państwowym systemem prawnym a określonym (albo określonymi) systemem prawnym mniejszości etnicznych – w razie przyjęcia, że normy takiej mniejszości spełniają założenia systemowości, są zatem koherentne, wzajemnie niesprzeczne, osadzone na fundamencie aksjologicznym itp. Przyjęcie takiej relacji wymaga zaproponowania określonych norm kolizyjnych, które regulowałyby wzajemne relacje między tymi systemami a przede wszystkim pozwalały organom stosującym prawo dokonywać wyboru podstawy walidacyjnej rozstrzygnięcia – odpowiednio – z danego systemu. Raz jeszcze należy zaznaczyć, że problem ten wymaga podjęcia rozstrzygnięcia co do przyjmowanej koncepcji źródeł prawa. Inną sprawą jest zachodząca wówczas konieczność redefinicji (albo przynajmniej dostosowania) znaczenia niektórych zasad systemu prawa, jak państwa prawnego, równości wobec prawa, legalizmu itp. Przyjęcie heterogenicznej ilości systemów prawnych w obrębie jednej jurysdykcji władzy publicznej, a nie multicentrycznej struktury jednego systemu prawnego rodziłoby więc konieczność opracowania jakiś zasad, kto i na jakich warunkach byłby uprawnionych do wyboru reżimu prawnego odpowiedzialności jednostki (w tym mniejszości etnicznej) na podstawie „jej” systemu prawnego. Oprócz gołosłownych i banalnych w gruncie rzeczy postulatów aksjologicznych o konieczności ochrony ich praw wyzwanie to wymaga

zaproprowania – jak się wydaje – skomplikowanych relacji walidacyjnych i kolizyjnych, które prowadziłyby do określenia relacji między konkurencyjnymi („kontrydktoryjnymi” jak wskazuje Autorka) systemami prawa.

W ocenie recenzenta Pani dr Magdalena Butrymowicz zaproponowała fascynujące zagadnienie badawcze, którego jednak w żaden sposób nie przeanalizowała z perspektywy *stricto* nauki prawa (w tym nauk ogólnych prawoznawstwa). Autorkę nie usprawiedliwia fakt, że rozprawa – w założeniu – osadzona została w obszarze szeroko pojętych praw człowieka. Jeżeli Pani doktor zdecydowała się wkroczyć w obszar systemowości prawa (co zresztą konsekwentnie przewija się w całej książce), to podstawowym wymogiem metodologicznym było rozstrzygnięcie problemów, które powstają w związku z dowodzeniem zakładanej tezy badawczej. To także kanon badania naukowego. W ocenie recenzenta, prezentowana praca – niestety – nie odpowiada w pełni wymogom książki z dyscypliny nauk prawnych, a przede wszystkim nie udowadnia interesującej i na swój sposób unikalnej tezy badawczej. Wydaje się jednak, że powyższe deficyty pracy są wynikiem zbyt swobodnego posługiwania się przez Habilitantkę pojęciami prawnymi, co często następuje w nieadekwatny sposób (*vide* termin kontrydktoryjności), bez metodologicznej precyzji co do konsekwencji, w jaki sposób prezentowane stanowisko miałyby pełnić dla nauki prawa, w tym jego teorii.

Mając powyższe na uwadze negatywnie oceniam przedstawioną do recenzji książkę pt. „The Legal Status and Perspectives of Ethnic Minorities in European States: The Nationality Gambit” z perspektywy wymogu, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w. W konsekwencji uznaję, że przedstawiona do recenzji praca nie spełnia wymogu znacznego wkładu w rozwój dyscypliny nauk prawnych.

III. Ocena dorobku naukowego Pani dr Magdaleny Butrymowicz.

Ogólnie rzecz ujmując, dorobek naukowy przedstawiony przez Habilitantkę w aspekcie tak ilościowym jak i jakościowym przedstawia się skromnie.

W zakresie czysto ilościowym Pani Doktor jest autorką 19 rozdziałów w monografiach wieloautorskich (17 po uzyskaniu stopnia doktora) oraz 5 artykułów w czasopismach naukowych. Daje to łączną liczbę 22 opracowań tego rodzaju. Oczywiście trudno jest ustalić standard ilościowy, który może być uznany jako wiążący w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Wymogu takiego nie wskazuje ustawodawca. Należy podkreślić, że każdy przypadek należy oceniać indywidualnie. Z istoty rzeczy najwyżej do oceny premiowane są artykuły w recenzowanych czasopismach naukowych krajowych i zagranicznych,

odznaczające się wysokim prestiżem lub znaczącym wskaźnikiem w punktacji w wykazie ministerialnym.

W wykazie przedstawionym przez Habilitantkę dostrzegalna jest aktywność publikacyjna w języku obcym i w źródłach zagranicznych, co należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. W ramach oceny jakościowej dorobku habilitacyjnego konieczne jest wykazanie przez wnioskodawcę obszarów głównej aktywności publikacyjnej, co pozwala na uchwycenie specjalności habilitanta w określonych obszarach, zbadanie konsekwencji w zgłębianiu określonego przedmiotu badawczego, rozwoju metodologii, podejmowanych studiów itp. Ogólnie rzecz ujmując, powyższe dotyczą zbadania samoświadomości metodologicznej naukowca aspirującego do miana „samodzielnego pracownika naukowego”.

Pani dr M. Butrymowicz wskazała na dwa takie obszary. Pierwszy to „prawa człowieka grup szczególnie wrażliwych, tj. rdzennej ludności Ameryki Północnej, mniejszości etnicznych, oraz dzieci, osób starszych i emigrantów” zaś drugi to prawo rodzinne i prawa człowieka w systemie *common law*. Istotnie, w autoreferacie Habilitantka wykazała przedmiotowy związek w dorobku naukowym z tymi obszarami. Recenzent uznaje zatem, że Pani dr M. Butrymowicz posiada jasno określony obszar aktywności naukowo-badawczej, publikuje prace naukowe w konsekwentnie wyróżnianych przedmiotach analizy. Za zasadne można uznać stwierdzenie Habilitantki, że główny Jej obszar aktywności to refleksja nad potencjalnym konfliktem społecznego archetypu państwa a jednostki. W obszarze nauk prawnych Autorka lokuje swą specjalizację w grupie nauk empirycznych, tj. socjologii prawa. W opinii recenzenta jest to stanowisko zbyt skromne. W twórczości Pani Doktor dominuje podejście socjologiczno-prawne, ale jest również specjalistką z zakresu praw człowieka i po części kultur prawnych. To jakościowo zasadne połączenie, wskazujące na klarownie dobrany obszar aktywności badawczej i dobry punkt wyjścia do rozwoju metodologii badań.

W dorobku naukowym Habilitantki istotną rolę odgrywa refleksja nad instytucją rodziny, którą w najszerszym zakresie Pani dr M. Butrymowicz przeanalizowała w sporządzonej we współautorstwie monografii „Angielskie prawo rodzinne” (Lublin 2015). Książka ta, o charakterze częściowo propedeutycznym, stanowi wykład poświęcony najważniejszym instytucjom angielskiego prawa rodzinnego, ale został on także poszerzony o wprowadzenie do specyfiki kultury *common law*. Monografia została sporządzona na bazie obszernej, natywnej literatury przedmiotu (co jest bardzo istotne i podnosi jakość publikacji). W tym nurcie Habilitantka wymienia także trzy inne opracowania: „Rodzina na gruncie prawa międzynarodowego i prawa polskiego – zarys problemu”, „What family really is? The question

about the legal definition of the family. Great Britain case study example” i „Prawo imigracyjne Wielkiej Brytanii. Zarys Problemu”.

Drugi z podanych przez Panią dr M. Butrymowicz obszarów badawczych są prawa dzieci, zatem subdyscyplina praw człowieka. W autoreferacie Habilitantka formułuje szereg pytań o fundamentalnym znaczeniu aksjologicznym, których – niestety – szerzej nie rozwija. Wskazuje np., że „Konwencja o Prawach Dziecka, będąc jednym z nielicznych aktów prawa międzynarodowego przyjętych przez prawie wszystkie państwa świata, jest zarazem najmniej przestrzegany aktem prawnym i pozostaje mniej lub bardziej blankietowym przepisem”, czy „w Europie ustawodawca krajowy jest zbyt drobiazgowy w zakresie kontroli przestrzegania praw dziecka, naruszając tym samym prawa rodziców, w Azji i Afryce istnieje negacja istnienia praw dziecka pomimo ratyfikacji konwencji” (s.14 autoreferatu). Oba te twierdzenia są oczywiście uznawane za trafne na podstawie wiedzy intuicyjnej, ale od sądów naukowych wymaga się większego stopnia wnikliwości i poparcia wynikami badań – w tym przypadku: socjologicznych, antropologicznych, ale także prawnych. W tym obszarze Pani Doktor wymienia pięć opracowań o mocnym związku przedmiotowym, co uzasadnia uznane ich za cykl publikacji, por.: „Children Survival Rights in the Convention of the Right of the Child, [w:] Strengthening families” (napisana we współautorstwie), „Children's Rights in International Law, [w:] The contemporary family: local and European perspectives”, „The child right to its own identity comparative analyse based on the convention of the right of the child”, „The power of state, the right of parents, the right of the child – the right to education as the right to possess control”, „Facebook and the child, can parents post their child's pictures on Facebook without their consent. The child's right to privacy”.

Trzeci obszar wskazany przez Habilitantkę, jako szczególnie istotny w ramach aktywności badawczej, to prawo migracyjne. Przy czym w autoreferacie dr M. Butrymowicz doprecyzowuje, że w tym przedmiocie zajęła się problematyką prawa emigracyjnego Wielkiej Brytanii oraz sytuacją prawnospołeczną emigracji ukraińskiej do Polski. W ramach tego zakresu badań Habilitantka wymienia jedynie trzy opracowania: „Obywatel, nie obywatel, Polak czy nie Polak, członek Narodu Polskiego czy może obcego? Analiza krytyczna”, „Prawa obywatela a prawa cudzoziemca? Dylemat państwa XXI wieku, [w:] Dochody imigrantów i ich transfery zagraniczne”, „Tożsamość społeczna mniejszości ukraińskiej w Polsce – rys prawno-socjologiczny, [w:] Teoretyczno-empiryczne interpretacje tożsamości społecznej z uwzględnieniem perspektywy familiologii”. Lektura tych opracowań wskazuje jednak, że nie wszystkie z nich odpowiadają tematyce wskazanej jako „prawo migracyjne”

w kontekście Wlk. Brytanii i stosunków polsko-ukraińskich. Wątpliwości w tej kwestii ujawnia np. pierwsza z wymienionych publikacji („Obywatel, nie obywatel...”), która dotyczy kryteriów klasyfikacji narodowości polskiej. *Stricto* problematyce prawa migracyjnego Wlk. Brytanii nie odnajdujemy również w publikacji „Prawa obywatela a prawa cudzoziemca...”, w której Autorka dokonuje analizy pojęciowej terminów: obywatelstwa, cudzoziemca i ich relacji z państwem. W zasadzie konkretnie odpowiada wyodrębnionemu w autoreferacie zagadnieniu tylko ostatni ze wskazanych w autoreferacie artykułów, tj. „Tożsamość społeczna mniejszości ukraińskiej w Polsce...”.

Podsumowując tą część rozważań, wypada zauważyć, że zwyczajowo w dorobku habilitacyjnym wskazuje się wiodące obszary badań, w celu wykazania przez wnioskodawcę wiodących obszarów analizy. Między poszczególnymi opracowaniami powinien zachodzić określony związek przedmiotowy, podobieństwo rodzajowe zastosowanej metodologii itp. Nadmiernie przypadkowy dorobek sugeruje brak konsekwencji badawczej. Recenzent nie ma uwag do wartości merytorycznej przedstawionych opracowań naukowo-badawczych. Jedynym mankamentem niektórych jest to, że nie w pełni odpowiadają one profilowi nauki prawa. W większości opracowań Habilitantka porusza zagadnienia socjologiczne i zdaje się aplikować bardziej metodologię tej dyscypliny w dziedzinie nauk społecznych a źródła powoływane z obszaru nauk prawnych mają znaczenie bardziej „ornamentacyjne”. Ogólnie rzecz ujmując, jakość merytoryczna dorobku publikacyjnego przedstawia się pozytywnie, jednak problemem jest jego deficyt ilościowy (o czym za chwilę).

Bezsprzecznie Habilitantka spełnia też wymóg, o którym mowa w art. 219 ust. 2 pkt 3 p.s.w., tj. wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. Należy zaznaczyć, że aktywność ta – często oceniana liberalnie w przewodach habilitacyjnych – jest u Habilitantki znacząca i szeroka. Pani Doktor bezsprzecznie odznacza się szerokim zakresem aktywności międzynarodowej. To zdecydowanie mocny element dorobku naukowego Habilitantki.

Problemem w zakresie oceny dorobku Pani dr M. Butrymowicz jest jednak – co już zasygnalizowano – jego deficyt ilościowy. W ocenie recenzenta wniosek habilitacyjny został złożony przedwcześnie a Habilitantka powinna jeszcze poszerzyć przede wszystkim dorobek o artykuły w czasopismach naukowych. Jest to oczywiście ocenne, ale sugestią recenzenta jest rozszerzenie dorobku co najmniej o ok. 10 opracowań (bez redakcji), do łącznej liczby ok. 35 publikacji.

Podsumowując tą część rozważań, pomimo pozytywnej oceny jakości dorobku naukowego, oceniam, że jego aktualny stan nie spełnia ustawowych wymogów do nadania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauk prawnych.

IV. Konkluzja.

Mając powyższe na uwadze, uznaję, że Pani dr Magdalena Butrymowicz nie spełnia wymogów do nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauk prawnych, zgodnie z art. 219 ust. 1 p.s.w.



dr hab. Artur Kotowski, prof. ucz.

